

Numer 29.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 11. KWIETNIA ROKU 1787.

Z Warſzawy dnia 11. Kwietnia. W *Wielką Sobotę*, w Kollegiacie tuteyſzey, podczas Mſzy S. przez J. X. *Cieciſzowſkiego* Biſkupa *Kiiow:* ſpiewaney, po ogłoſzonym *Alleluia*, Kapituła tuteyſza ſkładała tamże powinſzowanie przytomnemu Paſterzowi Naſzemu J. X. *Okęckiemu* Biſkupowi *Poznańſkiemu* y *Warſzawſkiemu*; ktory tegoż dnia wieczorem w tymże Kościele Obrządek *Rezurrekcyi* odprawował, a nazaiutrz, w dzień *Wielkonocny*, Mſzą Uroczyſtą ſpiewał.

Z Łowicza d. 5. Kwietnia. Xiąże Jmć *Prymas*, przybywſzy tu dnia wczorayſzego, dziś w *Wielki Czwartek* w Kollegiacie tuteyſzey Mſzą S. odprawował uroczyſtym obrządkiem, święcąc *Olea Sacra* y rozdaiąc *Komunią S.* Podczas Mſzy miał Kazanie J. X. *Zacharyaſzewicz* Kanonik Metropolitalny *Gnieźnieńſki*, okazuiąc: *iak niegodnie przyſtępuiący do Stołu Pańſkiego, wielką krzywdę Chryſtuſowi, a ſzkodę ſobie czynią.* Po Mſzy, Xiąże Jmć zwykłą Proceſsyą z *Nayświętſzym Sakramentem* odprawił; po ktorey, gdy ſię Nieſzpory ſkończyły, dwunaſtu ubogim, ktorym podczas Mſzy *S. Kommunią* rozdał, nogi umywał na mieyſcu do tego w Kościele przygotowanym. Po zakończonych zaś Kościelnych ceremoniach, naſtąpił obiad naprzod dla wſpomnionych Ubogich, ktorym Xiąże Jmć rozdawał potrawy y iałmużnę; potym

przytomnych Duchownych y Swieckich w liczney kompanii z sobą do stołu zaprosił.

Z Londynu d. 16. Marca. Doktor *Adair*, wydał niedawno *Uwagi nad krotkością życia ludzkiego*; ktorych następuiące iest *Rezultatum*. Biorąc Tysiąc osob, umiera z nich przy rodzeniu się 28. Na wyrzynanie się zębow, na konwulsye, y na robaki, umiera 227. Z ospy umiera 80. Z połogu umiera 8. Z konsumpcyi, z dychawicy, y z innych chorob na piersi, umiera 191. Z gorączki umiera 150. Z apoplexyi y letargu umiera 12. Z wodney puchliny umiera 41. Inne choroby opuszczaiąc się, ktorych panowanie, mniey iest determinowane. Zaczym z Tysiąca Osob, ledwo iest 78. ktore dochodzą do starości.

W tymże Dziele, pomieniony Doktor, tęż samą kalkulacyą, innymi sposobem tak czyni. Z Tysiąca urodzonych osob, Roku pierwszego umiera 260. Roku drugiego, umiera 80. Roku trzeciego, umiera 40. Roku czwartego, umiera 24. Daley idąc, w ośmiu pierwszych leciech, umiera osob 443. albo niemal po łowa z owego Tysiąca urodzonych ludzi.

Z Paryża d. 20. Marca. Zawsze tu mowią, że resztę naszych *Chevaux legers* y Muszkieterow skassuią. Zamyślaią także z każdego Reymentu Kawaleryi y Dragonii abszeytować po 40. żołnierzy, y tyleż z każdego Batalionu Piechoty.

Narzekanie w woysku naszym prostych żołnierzy, że niemogą żadnym sposobem wyżywić się za owe dzienne pięć *Soldow* czyli *Groszy Francuskich*, za sprawiedliwe iest uznane. Wyznaczeni są przeto pewni Generałowie, ktorzy trzy razy na tydzień Sessye odprawuią; szukaiąc sposobu, iakimby można było powiększyć lenung dla tychże biednych żołnierzy, samym prawie grubym chlebem y nędzną tylko supą żyiącym.

Z Kiiowa d. 10. Lut: Podroż nasza przez *Białą Ruś* y *Ukrainę* dosyć pomyślnie odprawiła się, wyiąwszy kilka koni, ktore padły, y przypadkow tym podobnych, nie wiele znaczących. Każdy nocleg był illuminowany, cała droga, aż do tego mieysca, stosami drew y beczkami smolnemi była osadzona, ktore wieczorem wcześnie zapalone, potrzebne do wygodney y bespieczney iazdy, dawały oświecenie. Na każdey Stacyi mieliśmy 550. koni, ze wszystkim 50.000. Przez krążenia uiechaliśmy 1,508. wiorst, a zatym przeszło 200. mil. Mieliśmy nawet od *Tatarow* woźnice y konie. U Popow, *Kozakow*, y *Grekow*, gdzieśmy stali, po pańsku byliśmy przyięci. Od naszego wczorayszego do tego mieysca przybycia, przez dwa do połtrzecia miesiąca tu zabawiemy, a potym do *Chersonu &c.* poiedziemy.

Z Paryża d. 15. Marca. Gazeta pod imieniem *Gazette de France*, wylicza teraz te osoby, ktore do wystawienia czterech nowych Szpita-

low przykładały się. Summa ogulna, iakośmy iuż donieśli, wynosi ieden million y 703,665. *Liwrow*. W tey ogulney Summie, znaczne nayduią się sumki y od prywatnych osob, a nawet y od służących. Generalni Arędarze dali 264,000. *Liwrow*, Generalni Poborcy Skarbowi 150,000. Generalni Administratorowie *Dominiow* 67,200. Generalni poczt Administratotowie 60. tysięcy. Arcybiskup *Paryski* 50. tysięcy. Xiąże *de Condé* 30,000. Generalni Podskarbiowie *Bire* y *Sevilli* każdy 25,000. Cechy nawet y Rzemieślnicy znacznie się przykładali. Kramarze 36000. *Liwrow*. Kupcy korzenni 18,000. Kuśnierze 6,000. Złotnicy 9,000. Winiarze 24,000. Rzeźnicy 9,000. Siodlarze 18,000. Krawcy &c. 30,000.

Z Paryża d. 20. Marca. Mieszkaiący w *Carogrodzie*, strachy swe po *Europie* rozsiane, y w pisanych do *Paryża* swych listach wyrazili. Przestraszyła *Carogrod* ta nowina, że Jmperatorowa Jeymć *Rossyiska* iedzie do *Chersonu*, w assystencyi 150. tysięcy woyska. Przestraszyło y to, że tamże ma przybyć Cesarz Jmć *Rzymski*. Daley ieszcze boiaźń poszła, gdy po *Carogrodzie* mówić zaczęto, iakoby taż Jmperatorowa Jeymć oznaymiła *Porcie*, ażeby Basżom swym z *Oczakowa*, z *Armenii*, y z *Bessarabii* ustąpić kazała; gdyż te Kraie, bierze Monarchini *Rossyiska* pod opiekę; domagaiąc się ieszcze, ażeby Poseł *Turecki* przybył do *Chersonu*, y był przytomny tamże Jmperatorowey Jeymci Koronacyi. Głosząc te nowiny, nieopuścili także y odpowiedzi *Porty*; iż ona raczey obiera naykrwawszą woynę, aniżeli tak sromotne dla siebie upokorzenie. Nie dziw, że te wieści zmieszały *Carogrod*, kiedy y tu u niektorych naszych *Paryskich* Politykow tak wielką wiarę nalazły, iż idą teraz o zakład, że w tym momencie, iuż się krew leie na granicy *Tureckiey*.

Z Hannowerskiego d. 22. Marca Nasze Ministerium, iak słychać, pisało do Landgrafa *de Hessen-Kassel*, napominaiąc go, aby woysko swoie z *Schamburskiego* cofnął; udało się oraz wspomnione Ministerium do Krola Jmci *Pruskiego*, iako dyryguiącego w Cyrkule *Westfalskim* Xiążęcia, ktory, iak słychać, postępku Landgrafa także niepochwalił, przestrzegaiąc go szczerze, aby woysko swoie przywoławszy nazad, wszystko do dawnego stanu przywiodł. Tenże Krol Jmć, tym czasem Regencyi w *Minden* zlecił, wziąć pod protekcyą Xiężnę z dziedzicznym Hrabią y resztą Familii, wesprzeć ią radą y uczynkiem, ponieważ wszyscy przy Dworze *Bückeburskim* niegdyś zostaiący, wyiawszy Kapitana *Landsberg* y Konsyliarza Kameralnego *Dankwert*, Landgrafowi *Homagium* oddali. Wiadomo, że ociec zmarłego Hrabi, tak od Jmperyalnych Trybunałow, iako też od przeszłego Langrafa, za prawego Sukcessora uznany, y tak on, iako y

teraz zmarły Hrabia (lubo za protestowaniem się teraźnieyszego Landgrafa) inwestyturę odebrał; Xiężna zatym niechce się wdawać w ugodę żadną, ponieważ ugoda taka, nietylko byłaby przeciwna *Imperii* Konstytucyom, ale j y od sąsiadow niebyłaby przyięta.

Podkomendant Fortecy na *Steinhuder Meer*, Leytnant *Wild*, przy tey okazyi, godnie się stawił. Ten godny Officer w tym momencie, gdy Forteca od *Haskiego* woyska, częścią pogrożkami, częścią obietnicami, do poddania się była pociągana, postrzegszy kommendanta chwieiącego się, sam Kommendę obiął, y deklarował, że bez wyraźnego od Xiężney własną ręką podpisanego Ordynansu, Fortecy nie odda, ale użyie śrzodkow iemu powierzonych do odparcia każdego attaku. W samey rzeczy uczynił przygotowanie do obrony, y Artylerya iego w zupełney iuż była gotowości. Ponieważ lękano się, aby iemu y Garnizonowi iego nieschodziło na żywności (gdyż wszystkie mieysca przy *Steinhuder Meer* sytuowane, *Haskim* były woyskiem osadzone) przeto w bliskości będący poddani, dowieźli mu żywności podostatku, y do tego czasu woysko *Haskie* nie odważyło się go attakować.

Z Kiiowa d. 28. Lut: Jmperatorowa Jeymć *Rossyiska* przez całą drogę z *Peterzburga* do tego mieysca, nadzwyczaynie była wesoła. Powozy znaydowały się na saniach, y przedziwna była sanna droga. Wszędzie Jmperatorowa Jeymć stała barzo wygodnie, co wcześnie iuż rozporządzono; a stoł u tey Monarchini, tak wspaniale iak w *Peterzburgu* bywał w teyże drodze zastawiany. Gości wielość, cenę żywności y stancyi tak tu podniosła, iż za funt masła, musiano dać *Rubla*, y ordynaryinego pomieszkania z dwoma pokoikami y inną ledwie wystarczaiącą wygodą, od 300. do 400. *Dukatow* niemożna dostać. Lecz teraz dowoz iuż iest znacznieyszy. Okazałość y expens Dworu, iest extraordynaryiny.

Z Bruxelli d. 18. Marca. J X. Wizytator Generalny Zakonu JJ. XX. *Kapucynow* w *Niderlandzie Austryackim*, został złożony z Urzędu, y do pewnego na wsi Klasztoru na wygnanie zesłany, oraz za niezdatnego do wszelkich w Zakonie swym Urzędow na zawsze iest osądzony. Wina iego ta była, iż mimo rozkazu Cesarskiego, niechciał na to zezwolić, ażeby Zakonu iego *Nowicyuszowie*, wysłani byli z Klasztoru do owego *Generalnego Seminarium* w Mieście *Lowanium*, niedawno od Cesarza Jmci usundowanego; a to pomniąc podobno na ow przykład, gdy podczas *Potopu Swiata*, nietylko niewierny do razu kruk, ale y sama dwakroć iuż doswiadczona gołębica, z Korabia *Noego* wysłane, iak tylko na wolnym świecie wygodne mieysce dla siebie nalazły, nazad do Korabia niepowrociły.

Numer 29

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 11. KWIETNIA ROKU 1787.

Z Łowicza d. 7. Kwietnia. Xiąże Jmć *Prymas*, dzień wczoraySzy, iako *Wielkopiątkowy*, Szczegulnieyszemu Nabożeństwu poświęciwszy cały, nietylko na wszystkich obrządkach przed i po południowych w swey Kollegiacie był przytomny, ale też odklęczawszy naprzod godzinę przed *Grobem Pańskim* w tey-że, obchodził potym w assystencyi Dworu swego, y przytomnych tu Prałatow y Kanonikow, wszystkie po tuteyszych Kościołach *Groby Pańskie*, a po drodze Klasztory, Szpitale, Domy nareszcie swym staraniem zaprowadzone y utrzymywane, ieden dla edukacyi ubogich Szlacheckich dzieci, drugi dla młodzi na Parafialnych nauczycielow sposobiącey się odwiedził, obdzielaiąc iednych potrzebnym przez iałmużnę opatrzeniem, drugich łaskawym pocieszeniem, innych przyzwoitemi przestrogami, wszystkich zaś iuż przykładami pobożności, iuż dowodami Pasterskiey czułości buduiąc. Po zakończonym Nabożeństwie wieczornym, zaproszony na rynek do tuteyszego Miasta, Oycowską Pana swego o swe uszczęśliwienie troskliwością, do zdrowszych myśli zachęconego, oglądał z ukontentowaniem wszystkie narzędzia porządku ogniowego, przypatrywał się zręczności ludu w dodawaniu wody do pomp przygotowanych y doświadczonych, łaskawym zaś pochwaleniem iednych, przypomnieniem y zaleceniem drugich rzeczy, pomnożył we wszystkich Obywatelach ochotę do skutecznieyszego coraz o swych pożytkach zaradzaniu. Dnia dzisieyszego po skończonym rannym Wielkosobotnym Nabożeństwie, y po odebranym zwykłym w ten dzień podczas Mszy od swey Kapituły tuteyszey powinszowaniu, wyruszył się ztąd do *Skierniewic*.

Z Chełma d. 2. Kwietnia. W samym ieszcze młodości kwiecie, bo w roku tylko 23. życia zszedł tego świata dnia 21. Marca przez suchoty, po kilkunastu tygodniowey chorobie, z przykładnym przygotowaniem się do śmierci przez przyięcie *SS. Sakramentow* JP. Franciszek *Węgleński* Kasztelanic y Podwoiewodzy Ziem: *Chełmskiey*, z wielkim żalem całey Familii, a szczegulniey braci rodzonych, z ktoremi żył w stałym y szczerym przywiązaniu. Zmarły ten młody Kawaler, zostawił też żal powszechny u domowych y poddanych, tudzież u licznych przyiacioł, na ktorych przyiaźń, chociaż w tak młodym wieku, umiał sobie zasłużyć. Pogrzebiony iest w *Chełmie* w Kościele JJ. XX. *Reformatow* przy wspaniałym Katafalku y licznych *SS. Ofiarach* y Wigiliach odprawionych.

Z Torunia d. 27. Mar: Smutna doszła tu nowina o śmierci Jeymć Pani Angeli z *Boińskich Biesiekierskiey* Chorążyney *Jnowłocławskiey*, ktora dnia 18. Marca o godzinie 9. wieczorney po wydaniu corki na świat, we trzy godziny z tym się rozstała światem, w Dobrach swych Dziedzicznych *Brześciu* w 29. Roku życia swego, z powszechnym (dla iey Bogoboyności y innych wysokich Cnot y Talentow) wszystkich żalem. Ciało iey przez J. X. *Wieluńskiego* Jnfułata *Strzelińskiego Pontificaliter* naprzod dnia 21. Marca wieczorem, przy hoznym świetle y smutnym odgłosie kapeli, do Kościoła Parafialnego *Rzeczyckiego* wyprowadzone, y tamże na Katafalku wspaniale wystawionym było złożone; dnia zaś następuiącego, przy licznych Mszach Swiętych, Exortach, y Kazaniu do grobu złożone, w nieutulonym żalu powszechnym, nayszczegulniey zaś JP. *Biesiekierskiego* Chorążego *Inowłocławskiego* małżonka; ktory licznych Gości tak Swieckich, iako y Duchownych, na 200. osob wynoszących, do swego zaprosił Domu, y tam hoynie czestował.

Z Wiednia d. 18. Marca Nasz Monarcha teraz iest wielce zmartwiony, ponieważ coraz więcey społwinnych pokazuie się w sprawie *Legisfelda*, osobliwie znakomita barzo osoba militarna, także tam ma być wplątana.

Młodszy Syn zmarłego niedawno Wice-Kanclerza Barona *de Gebler*, z domu matki swoiey zbiegły, schwytany potym został, y oddany do aresztu tuteyszego. Ponieważ ważył się rękę podnieść na własną matkę, więc przez 6. tygodni ma w więzieniu siedzieć, pierwsze dni o chlebie y wodzie; daley przez 2. niedziel będzie brał 25. plag, y po skończonym areszcie, za prostego gemeyna do Reymentu Infanteryi oddany zostanie.

Z Neapolu dnia 1. Marca. Krol uczynił promocyą 4. Generał Maiorow, 41. Brygadyerow y 56. Pułkownikow.

L'Abbe de Bourbon, syn naturalny *Ludwika XV.* Krola *Francuskiego* umarł tu z ospy.

Z Rzymu d. 3. Marca. W Bononii, na Papieski rozkaz, Klasztor Zakonu *de Jeruzalem*, od *S. Bonifacego* nazwany, został skassowany. Rzecz iest pewna, że po rożnych miastach Państwa Kościelngo, więcey ieszcze Klasztorow będzie skassowanych.

W wielkiey sprawie, ściągaiącey się do Sukcessyi Familii *Lepri*, wylata żadna nie iest pozwolona, ale dnia 9. tego miesiąca, zostanie pewnie zakończona.

Z Rimini piszą, że tam na nowo trzęsienia ziemi uczuto, ktore wprawdzie żadney szkody znaczney niesprawuią, tamteyszych ię-

dnak obywatelow tak przeſtraſzaią, iż uſtawicznie na polu bawić muſzą.

Z Liworny d. 4. Marca. Bey Algierſki Weneckiemu Konſulowi w *Tunis* Panu *Bellato*, przeieżdżaiącemu przez *Algier*, naſtępuiącą iak mowią, uczynił propozycyą, że za iego medyacyą, pokoy między *Wenecką* Rzplitą y Regencyą *Tunetańſką*, być może przywrocony, gdyby pierwſza chciała ſię rezolwować, y zapłacić drugiey za pretenſye 45. tyſięcy *Cekinow*.

Z Liſtu z Hagi d. 20. Marca. Potwierdza ſię pogłoſka, że Xiąże *Stadhuder* tego lata przy *Loo* oboz chce formować. Stany *Holandyi* udecydowały, kordon woyſkowy, nietylko zatrzymać, ale go nawet y powiękſzyć. Nic ieſzcze nieſłychać o powrocie JP. *de Rayneval* dla rozpoczęcia znowu konferencyi do ugody.

Z Haſſyi d. 12. Marca. Mówią, że Kanclerz *de Schelchow* z *Marburga* do *Kaſſel* ieſt wezwany, aby, iak ſłychać, obronę wzięcia w poſseſsyą części *Bückeburſkiey* Hrabſtwa *Schaumburg*, na piſmie podał.

Z Rzymu d. 3. Marca. Oiciec S. zawczora wiadomość otrzymał, iż iego Nuncyuſz w *Bruxelli*, na rozkaz Ceſarſki, uſtąpić muſiał z *Auſtryackiego Niderlandu*. Ta wiadomość powiękſzyła ſmutek *Oyca S.*, ktory iuż od kilku dni nad śmiercią Hrabi *de Vergennes* (ktoremu wielce był przychylny) ubolewał. Traktat ugodliwy między naſzym y *Neapolitańſkim* Dworem, daley niepoſtępuie.

Z Hamburga d. 27. Marca. Podług liſtow z *Mołdawii*, złożony, a potym ucieczką ratuiący ſię Xiąże *Maurocordato*, ſzczęśliwie uſzedł goniącym go *Boiarom* y *Arnautom*, y do *Roſſyiſkiego Territorium* ſzukaiąc tam dla ſiebie protekcyi (ktorą bez wątpienia znaydzie) udał ſię. Przed ucieczką ſwoią piſał on liſt do *Boiarow*, w ktorym zaleca im, aby o iego rzeczach iak naywiękſze ſtaranie mieli, ponieważ za wſzyſtko odpowiedzą.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 11. KWIET: R. 1787.

W Warszawie w Loteryi Kraioweyd. 4. Kwietnia wyszły Numera 25. 16. 82. 23. 59. z ktorych ſkładało ſię 10. Ambow iako to: 16 23) 16 25] 16 59) 16 82] 23 25) 23 59) 23 82) 25 59) 25 82) 59 82) Także 10. Ternow: 16 23 25) 16 23 59) 16 23 82] 16 25 59) 16 25 82) 16 59 82] 23 25 59) 23 25 82) 23 59 82) 25. 59 82) Przyſzłe ciągnienie będzie dnia 18. Kwietnia.

Po zmarłym niegdy Jozefie *Felińſkim*, Radcy *Lubelſkim*, zoſtała ſubſtancya (iak Inwentarz przez Magiſtrat *Lubelſki* R. 1779. d. 13. Grudnia opiewa) na ſto iedenaście tyſięcy ſiedmſet ſześdzieſiąt *Złotych* y groſzy połoſma wynoſząca. Cała ta Subſtancya ſpadała na dwoch małoletnich ieſzcze podtenczas zmarłego ſynow, to ieſt na Alberta y y Jana *Felińſkich*. Albert oddany do *Warſzawy*, wyterminowawſzy w Handlu Korzennym przez lat ſiedm y poł,

brat bywszy tamże Czeladnikiem przez połtora roku, y dowiedziawszy się o pozostałey Oyca swoiego Substancyi, przybył do *Lublina*, y rozpoczął Proces w Magistracie *Lubelskim* o tę Oycowską Substancyą, o ktorey (tak iak y brat iego Jan) przez długi czas uic niewiedział, gdyż pomieniony Ociec, synow swych w dziecinnym wieku odumarł. Tenże syn starszy Albert *Feliński*, niewie gdzie się obraca młodszy brat iego Jan; o tym tylko dowiedział się, że kilka lat temu, iak pewny Obywatel temuż Janowi *Felińskiemu*, lat dwanaście w tenczas maiącemu, y nic o Sukcessyi Oycowskiey niewiedzącemu, poddawszy konika y *Czerw: Zło:* dwadzieścia, w podroż go iakąś w świat wyprawił. Obwieszcza się zatym ten Jan *Feliński* o spadłey na siebie części Oycowskiey Substancyi, dla ktorey dochodzenia y odebrania, niech przybywa do brata swego Alberta do *Lublina*. Ktoby też wiedział o życiu lub śmierci tegoż Jana *Felińskiego*, niech raczy dać znać do *Lublina* do Alberta *Felińskiego*, brata iego starszego.

Gaudenzo Boretti, rodem *Włoch*, uwiadomia Publicum, że posiada wszelką doskonałość w kunszcie Mularskim, y ma sposob wybielenia Kościołow. Pałacow, Domow, Wieży bez żadnego rusztowania, chociażby naywyższe były, y przyrzeka Prześw: Publicum z wielką nader służyć ekonomiką, niepotrzebuiąc więcey iak tylko liny y drabin; daie także rożne kolory dla ozdob tak z oleiami, iako też bez oleiow. Pomieniony Mularz stawia konduktory na pałacach, domach, Kościołach, wieżach, a to dla uniknienia wszelkich szkod, ktoreby pioruny sprawić mogły, z ktoremi to konduktorami nietylko w tym sławnym *Krolestwie*, lecz y po zagranicznych Państwach uczynił probę swey umieiętności z wielkim każdego ukontentowaniem. Ofiaruie się też na robotę y za *Warszawą*, Jeżeliby więc sobie kto życzył takowego Mularza w kunszcie swoim wydoskonalonego: to się będzie można dowiedzieć na *Nowym Mieście* w Kamienicy JP. Ex-Prezydenta *Hawemana* Nro 266. sytuowaney, lub też u Rozdaiącego Gazety.

Z dnia 3. na 4. tego Miesiąca w nocy, pewna osoba idąc z *Saskiego* Pałacu do *Starego Miasta*, zgubiła dwa Puillaresy. ieden czarny z zamknięciem stalowym. a drugi z skory marokinowey czerwoney z zamknięciem srebrnym. W tym drugim Puilaresie był naprzod Wexel do *Holandyi* na 100. *Czerw: Zł:* służący *Jwanowi Chein* podwoyny; powtore był Paszport językiem *Ruskim* y *Niemieckim* pisany, iednego Kupca w Mieście *Moskwie*; potrzecie były szpilki szczerozłote Damom służące; poczwarte był tamże Kalendarz. Ktoby tę zgubę nalazł, niech się uda do Rozdaiącego Gazety, gdzie się dowie o Właścicielu tey zguby, ktory obiecuie nadgrody *Czer: Zło:* dziesięć.

Jozefa *Winklerowa* z Miasteczka *Jeziorow*, niedaleko *Karczewia* y *Osiecka* sytuowanym, w Woiewodztwie *Mazowieckim* w Ziemi *Czerskiey* Powiecie *Garwolińskim* leżącym, w Dobrach JP. *Jezierskiego* Kasztelanica *Łukowskiego*, od ktorey mąż imieniem Karol *Winkler* od lat siedmiu iak odszedł, żadney wiadomości niedaie. Ten Karol *Winkler*, iest kunsztu malarskiego od farfur, dawniey znaydował się przy Fabryce Porcelany *Belwederskiey*, gdzie go nazywano *Szulcem* y może że pod tym imieniem uchodzi; wzrostu miernego, oczu czarnych, nosa małego, śniady twarzy okrągłey, lat ma 39 rodem z *Węgier* z *Cholicz* po Polsku dość dobrze mowi. Uprasza pozostała żona o uwiadomienie do pałacu JP. *Jezierskiego* Kasztelana *Łukowskiego* nad Wisłą, do Pisarza nazwiskiem *Hollowka*.

Ponieważ o zyciu czyli śmierci Jana Bogusława *de Horn* Porucznika w woysku *Pruskim* żadne od dawnego czasu niedoszły wiadomości, przeto Sąd Nadworny Krolewski w *Bydgoszczy* onego, lub nieznaiomych Sukcessorow iego przypozywa, aby w czasie dziewięciu miesięcy, a naydaley na dniu 30. Listopada 1787. sub *praeiudicio* wyznaczonego termino, w tuteyszym Sądzie Nadwornym o godz: 9. z rana przed JP. Assysten: z *Rath Winterfeld* stawili się, y o swoiey przytomności donieśli; w przypadku niestawienia się, wzmiankowany Jan Bogusław *de Horn* za umarłego ogłoszony. maiątek zaś na niego spadaiący, albo legitymuiącym się *Sukcessorom*, albo w niedostatku tychże, Fisco przysądzony zostanie. W *Bydgoszczy* dn: 30. Listop: 1786. R.

Sąd Krolewski Nadworny w Prusiech Zachodnich.

Licytacya Dworku *Knyspłow*, przy Ulicach *Złota* y *Wielka* narożnie pod Nrem 1441. sytuowanego, z mocy Dekretu Urzędu Juryzdykcyi *Kapitulney* gruntow Szpitala S. *Ducha*, będzie się d. 27. Kwietnia R. 1787. o godzinie 3. po południu w mieyscu Sądowym odprawiać. Zyczący nabyć, powinien teyże licytacyi na terminie oznaczonym attentować.

Licytacya Ruderow y budowy murowaney UUro: *Deleszkiewiczow*, przy Ulicy *Twardey* pod Nrm 1100. sytuowanych, z mocy Dekretu Urzędu Miasta *Grzybowa* y nastąpioney prorogacyi. będzie się *Sądownie* na Ratuszu tegoż Miasta, dnia 16. Kwietnia r. 1787. o godz: 3. po południu odprawiać. Zyczący sobie nabyć, powinien teyże licytacyi na terminie oznaczonym attentować.